

POSTANOWIENIE

Dnia 16 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 maja 2024 r.

sprawy **P. M.** i **P. G.**

skazanych za czyn z art. 158 § 3 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 2 października 2023 r., sygn. akt II AKa 1/23

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 6 października 2022 r., sygn. akt III K 10/22

postanowił

- 1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.**

[PGW]

UZASADNIENIE

P. G. (i V. P.) został oskarżony o to, że dnia 27 października 2018 r. w N. na parkingu przed sklepem C. przy ulicy [...] działając wspólnie i porozumieniu z P. M., P. D. poprzez szarpanie, popychanie, zadawaniem uderzeń rękoma, kopanie oraz używając niebezpiecznego przedmiotu w postaci metalowego kija golfowego,

metalowego przedłużenia klucza nasadowego i pistoletu pneumatycznego, wzięli udział w pobiciu W. K., M. R., D. C. i M. B. narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia uszczerbku na zdrowiu opisanego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k., powodując u M. B. obrażenia ciała w postaci urazu głowy, który doprowadził do krwawienia podpajęczynówkowego, krwawienia do komór mózgowych, stłuczenia mózgowia, nasilonego obrzęku mózgu i in., które to obrażenia spowodowały zgon pokrzywdzonego M. B. w dniu 01 listopada 2018 r., tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 159 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 6 października 2022 r., sygn. akt III K 10/22, Sąd Okręgowy w Opolu:

- w punkcie 6. w miejsce czynu opisanego w pkt. V części wstępnej wyroku, uznał oskarżonego P. G. za winnego tego, że w dniu 27 października 2018 r. w godzinach wieczornych w N. pomagał oskarżonemu P. M. i innej osobie w popełnieniu przestępstw w ten sposób, że wiedząc, że posiadają oni niebezpieczne narzędzie w postaci kija golfowego, oraz pistolet pneumatyczny, nakłonił ich do zaatakowania pokrzywdzonych, a następnie wskazał miejsce przebywania W. K., M. R., D. C. i M. B., w wyniku czego M. B. doznał obrażenia ciała w postaci urazu głowy, który doprowadził do krwawienia podpajęczynówkowego, krwawienia do komór mózgowych, stłuczenia mózgowia, nasilonego obrzęku mózgu i in., które to obrażenia spowodowały zgon pokrzywdzonego M. B. w dniu 1 listopada 2018 r., a W. K., M. R. i D. C. padli ofiarą gróźb karalnych, kierowanych przez P. M., posługującego się wspomnianym pistoletem pneumatycznym, tj. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 158 § 1 i 3 k.k. i art. 159 kk w zw. z art. 190 §1 k.k. przy zast. art. 11§ 2 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

7. na podstawie art. 46 §1 k.k. orzekł od oskarżonego P. G. na rzecz pokrzywdzonych:

- I. B. - kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych),
- W. B. - kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych),
- W. K. - kwotę 1.000 zł (jeden tysiąc złotych),
- M. R. - kwotę 1.000 zł (jeden tysiąc złotych),
- D. C. - kwotę 1.000 zł (jeden tysiąc złotych)

tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia dotyczące zaliczenia na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, kosztów procesu oraz innych oskarżonych.

Od powyższego wyroku apelacje wywiedli między innymi prokurator, pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych oraz obrońcy oskarżonego P. G.

Prokurator – w odniesieniu do P. G. zaskarżył wyrok w całości – zarzucając mu:

- „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za postawę orzekania, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na bezpodstawnym, nieuwzględniającym całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, z pominięciem części zeznań pokrzywdzonych, uznaniu, że zachowanie oskarżonego P. G. polegające na zainicjowaniu zdarzenia poprzez nakłonienie pozostałych oskarżonych do zaatakowania sprawców rzekomego zakłócenia spokoju jego żonie, przekazaniu metalowego klucza do kół V. P., wskazaniu pozostałym oskarżonym, gdzie znajdują się pokrzywdzeni, udaniu się wraz z pozostałymi oskarżonymi na parking przed marketem C. w celu pobicia sprawców rzekomego zakłócenia spokoju K. G., przebywaniu na miejscu podczas zdarzenia i przez to zwiększaniu przewagi napastników, domaganiu się wskazania, z którym z pokrzywdzonych ma się bić, nie wyczerpuje znamion zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa z art. 158 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 159 przy zast. art. 11 § 2 k.k, a jedynie przestępstwa pomocnictwa do czynów z art. 158 § 1 i 3 k.k. i art. 159 kk w zw. z art. 190 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonych M. R., W. K. i D. C., wyjaśnień pozostałych podejrzanych jak również zapisu monitoringu z przebiegu zdarzenia, dokonana z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że P. G. zachowaniem swoim wyczerpał znamiona zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu tj. przestępstwa z art. 158 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 159 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. (punkt IV apelacji);

- rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego P. G. kary pozbawienia wolności, wynikającą z przyjęcia łagodniejszej kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, a to w miejsce czynu z art. 158 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 159 k.k. przy zast. art.

11 § 2 k.k., art. 18 §3 k.k. w zw. z art. 158 §1 i 3 k.k. i art. 159 kk w zw. z art. 190 §1 k.k. przy zast. art. 11 §2 k.k. oraz niedostatecznego uwzględnienia okoliczności obciążających, którymi są bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości i stopień winy, rodzaj naruszonego dobra, rodzaj i postać zamiaru, zachowanie po popełnieniu przestępstwa, dotychczasowy tryb życia, godzenie w najwyższe dobro jakim jest życie i zdrowie ludzkie, agresywne, brutalne, niczym niesprowokowane działanie, wywołanie nieodwracalnych skutków w wielu sferach życia pokrzywdzonych, a zwłaszcza zainicjowanie całego zdarzenia, przy równoczesnym nadaniu nadmiernego znaczenia takim okolicznościom, jak brak fizycznego udziału w pobiciu i podjęcie decyzji o zawiadomieniu służb ratunkowych, podczas gdy całokształt okoliczności obciążających, w tym dot. popełnienia czynu, motywacji sprawcy i jego postawy przemawia za orzeczeniem wobec oskarżonego P. G. kary znacznie surowszej” (punkt V apelacji).

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że oskarżony P. G. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu przestępstwa z art. 158 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 159 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn kary 8 lat pozbawienia wolności, a w pozostałej części o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zaskarżyła wyrok – w odniesieniu do P. G. - w całości, zarzucając mu:

- „błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony P. G. w dniu 27 października 2018 r. w N., na parkingu przed sklepem C., przy ul. [...], wyłącznie pomagał oskarżonemu P. M. i innej osobie w popełnieniu przestępstw w ten sposób, że wiedząc, że posiadają oni niebezpieczne narzędzie w postaci kija golfowego oraz pistolet pneumatyczny, nakłonił ich do zaatakowania pokrzywdzonych, a następnie wskazał miejsce przebywania W. K., M. R., D. C. i M. B., w wyniku czego M. B. doznał obrażenia ciała w postaci urazu głowy, który doprowadził do krwawienia podpajęczynówkowego, krwawienia do komór mózgowych, stłuczenia mózgowia, nasilonego obrzęku mózgu i in., które to obrażenia spowodowały zgon pokrzywdzonego M. B. w dniu 1 listopada 2018 r., a W. K., M. R. i D. C. padli ofiarą gróźb karalnych, kierowanych przez P. M., posługującego się wspomnianym

pistoletem pneumatycznym, tj. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 158 § 1 i 3 k.k. i art. 159 k.k. w zw. z art. 190 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., zaś nie sposób mu przypisać winy i sprawstwa w popełnieniu czynu z art. 158 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 159 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., bowiem w ocenie Sądu meriti oskarżony P. G. nie podejmował żadnych czynności wykonawczych w trakcie zdarzenia względem pokrzywdzonych, w tym M. B., podczas gdy dla przyjęcia konstrukcji współsprawstwa z art. 158 § 1 i 3 k.k. nie jest konieczne, aby każdy ze współdziałających w ramach porozumienia realizował własnoręcznie czasownikowe znamię czynności wykonawczej - wystarczy natomiast, że swoim zachowaniem, które stanowi istotny wkład we wspólne działanie objęte porozumieniem, zapewnia lub ułatwia realizację uzgodnionego w ramach porozumienia wspólnego przestępczego zamachu, z istoty współsprawstwa wynika, że każdy ze współdziałających ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego z co najmniej jedną jeszcze osobą przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane przez innego współdziałającego, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam wykonał czyn zabroniony, co ostatecznie winno prowadzić do konkluzji, iż oskarżony, w realiach niniejszej sprawy, odpowiada za czyn kwalifikowany przez art. 158 § 1 i 3 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. (punkt 5 apelacji), a na wypadek nieuwzględnienia przez sąd *ad quem* wyżej podniesionego zarzutu:

- rażącą niewspółmierność kary wymierzonej, na mocy zaskarżonego orzeczenia (tj. w pkt. 6) w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności, za popełnienie czynu polegającego na tym, że oskarżony P. G. w dniu 27 października 2018 r. w N., na parkingu przed sklepem C., przy ul. [...], wyłącznie pomagał oskarżonemu P. M. i innej osobie w popełnieniu przestępstw w ten sposób, że wiedząc, że posiadają oni niebezpieczne narzędzie w postaci kija golfowego, oraz pistolet pneumatyczny, nakłonił ich do zaatakowania pokrzywdzonych, a następnie wskazał miejsce przebywania W. K., M. R., D. C. i M. B., w wyniku czego M. B. doznał obrażenia ciała w postaci urazu głowy, który doprowadził do krwawienia podpajęczynówkowego, krwawienia do komór mózgowych, stłuczenia mózgowia, nasilonego obrzęku mózgu i in., które to obrażenia spowodowały zgon pokrzywdzonego M. B. w dniu 1 listopada 2018 r., a W. K., M. R. i D. C. padli ofiarą

grózb karalnych, kierowanych przez P. M., posługującego się wspomnianym pistoletem pneumatycznym, tj. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 158 § 1 i 3 k.k. i art. 159 k.k. w zw. z art. 190 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., który to czyn cechuje wysoki stopień jego społecznej szkodliwości, na który składają się przede wszystkim ujemne następstwa czynu - śmierć młodego człowieka, postać zamiaru, błahe powody napaści na pokrzywdzonego, okoliczności zdarzenia, przewaga napastników, dysproporcja sił, brutalność działania sprawców, a przy tym wysoki również stopień winy oskarżonego, związany z zasługującą na potępienie motywacją i postacią zamiaru, a także zainicjowaniem zdarzenia, co przy tej zdecydowanej przewadze okoliczności obciążających, orzeczenie kary, oscylującej w górnej granicy ustawowego zagrożenia, jawi się jako uzasadnione (punkt 6 apelacji),

- rażącą niewspółmierność orzeczonego środka kompensacyjnego w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę od oskarżonego P. G. na rzecz oskarżycieli posiłkowych – I. B. i W. B., tj. w wysokości po 30.000,00 zł, która to kwota ma charakter symboliczny, abstrahujący od okoliczności związanych z czynem sprawcy, jego skutkami - w postaci śmierci pokrzywdzonego M. B., a przede wszystkich krzywdami moralnymi, poniesionymi przez oskarżycieli posiłkowych, wskutek utraty jedyne go syna” (punkt 7 apelacji).

W konkluzji skarżąca wniosła w odniesieniu do oskarżonego P. G. o:

a) uznanie oskarżonego za winnego tego, że w dniu 27 października 2018 r. w N., na parkingu przed sklepem C., przy ul. [...], działając wspólnie i porozumieniu z innymi osobami poprzez szarpanie, popychanie, zadawanie uderzeń rękoma, kopanie wziął udział w pobiciu W. K., M. R., D. C. i M. B., narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia uszczerbku na zdrowiu opisanego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k., w wyniku czego M. B. doznał obrażenia ciała w postaci urazu głowy, który doprowadził do krwawienia podpajęczynówkowego, krwawienia do komór mózgowych, stłuczenia mózgowia, nasilonego obrzęku mózgu i in., które to obrażenia spowodowały zgon pokrzywdzonego M. B. w dniu 1 listopada 2018 r., tj. przestępstwa z art. 158 § 1 i 3 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

- b) wymierzenie oskarżonemu na podstawie art. 158 § 3 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. kary w górnej granicy ustawowego zagrożenia,
- c) na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczenie od oskarżonego P. G. kwot po 80.000,00 zł na rzecz I. B. i W. B.,
ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd ad quem zarzutu podniesionego w pkt 5:
- d) wymierzenie oskarżonemu na podstawie art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. kary w górnej granicy ustawowego zagrożenia

Obrońca oskarżonego P. G. – adwokat J. J. - zaskarżył ww. wyrok w stosunku do P. G. w całości, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności:

1. „sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie wyjaśnień wszystkich oskarżonych w zakresie zachowania osk. P. G., które miało zainicjować całą akcję oraz tego, które dotyczyło źródła pozyskania przez współoskarżonych informacji o miejscu przebywania pokrzywdzonych, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie przyjęcia, że osk. P. G. nakłonił kolegów do zaatakowania oskarżonych oraz wskazał ich miejsce przebywania, podczas gdy przeprowadzone w sprawie dowody wskazują na to, że współoskarżeni po usłyszeniu komunikatu odebranego przez osk. P. G. od żony K. G. zareagowali automatycznie i spontanicznie (co wyklucza tezę o nakłanianiu ich do pobicia pokrzywdzonych), natomiast miejsce przebywania pokrzywdzonych zostało zlokalizowane przez współoskarżonego P. M.,
2. sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie wyjaśnień oskarżonych, zeznań pokrzywdzonych oraz dowodu z nagrania, prowadzące do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie przyjęcia, że w sprawie mamy do czynienia z pobiciem pokrzywdzonych, podczas gdy przeprowadzone w sprawie dowody pozwalają na przyjęcie, że w sprawie mamy do czynienia z bójką”.

Z najdalej idącej ostrożności procesowej, obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność kary przez wymierzenie oskarżonemu P. G. kary bezwzględnej 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, co czyni tę karę przesadnie surową w kontekście postawy oskarżonego i jego roli w czynie objętym postępowaniem oraz w kontekście innych aspektów uwzględnianych przy wymiarze kary.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o jego zmianę - w kierunku uniewinnienia osk. P. G. od zarzucanego mu czynu - ewentualnie „o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania”. Z ostrożności procesowej wniósł o obniżenie wymierzonej oskarżonemu P. G. kary do 1 (jednego) roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tejże kary na okres próby lat 3 (trzech).

Drugi z obrońców P. G.– adw. I. P.– W. - zaskarżyła wyrok w stosunku do tego oskarżonego w całości, zarzucając mu:

„1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k. - polegające na jednostronnym przeprowadzeniu postępowania sądowego - cechującym się:

- brakiem inicjatywy dochodzenia przez Sąd do ustalenia prawdy materialnej, a nawet tendencyjność przy ocenianiu zachowań wszystkich uczestników zdarzenia,
- dowolną oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

a w konsekwencji powyższego:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony pomógł w popełnieniu przestępstwa poprzez nakłonienie ich do zaatakowania pokrzywdzonych, podczas gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, że P. G. nikogo nie nakłaniał do pobicia pokrzywdzonych, a cała sytuacja miała charakter spontaniczny, nagły i dynamiczny, przez co też oskarżony nie mógł przewidzieć - wbrew twierdzeniu Sądu - że przedmioty które posiadają oskarżeni (a posiadali je dużo wcześniej przed telefonem otrzymanym przez oskarżonego od K. G.) zostaną przez nich użyte w jakimkolwiek celu i że dojdzie tym samym do ataku na pokrzywdzonych (oskarżony nie zwoływał bowiem ekipy, a był od wielu godzin już

w towarzystwie innych oskarżonych z powodu obchodzonych przez jednego z nich urodzin),

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony pomógł w popełnieniu przestępstwa poprzez wskazanie miejsca przebywania pokrzywdzonych podczas, gdy z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby P. G. otrzymał telefon od innej osoby z informacją o tym, gdzie rzekomo mają przebywać pokrzywdzeni, a z zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania wynika, że gdyby taką informację pozyskał to udałby się w to miejsce jako pierwszy a nie na stację paliw w celu zakupu alkoholu i tym samym przybył na miejsce zdarzenia jako ostatni i nie brał w nim zupełnie udziału,
 2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że w sprawie mamy do czynienia z pobiciem a nie bójką, podczas gdy materiał dowodowy sprawy wykazał, że bójkę rozpoczął jeden z pokrzywdzonych – M. R. i to on oraz inni pokrzywdzeni atakowali także oskarżonych, zadawali im ciosy, nie uciekali z miejsca zdarzenia, nie oddalili się z niego, aby zawiadomić organy ścigania, ani też nie rozdzielali uczestników bójki, tylko byli w niej czynnie zaangażowani,
 3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że M. B. otrzymał cios od innego oskarżonego (w domyśle P. D.) metalowym kijem golfowym, podczas gdy z materiału dowodowego sprawy nie wynika ta okoliczność i nie potwierdza jej również opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej D. K., który jej nie wykluczył ale też nie potwierdził, podobnie jak nie wykluczył wersji otrzymania uderzenia przez pokrzywdzonego od D. C., który bijąc leżącego na ziemi P. M. mógł przy gwałtownych ruchach wyrzucić nieokreślony przedmiot z ręki, który następnie trafił w głowę zmarłego, a tym samym ustalenie stanu faktycznego sprawy w oparciu o dowód przeciwny, który mówił coś innego niż stwierdzenie ostateczne Sądu;
- 2) wymierzenie oskarżonemu kary bardzo surowej, nieadekwatnej do stopnia jego zawinienia, prezentowanej w trakcie procesu postawy, a także jego warunków i właściwości osobistych”.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. G. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji, a z ostrożności procesowej wniosła o wymierzenie oskarżonemu P. G. kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat.

Wyrokiem z dnia 2 października 2023 r., sygn. akt II AKa 1/23, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu m.in. zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego P. G. i V. P. w ten sposób, że w miejsce czynów im przypisanych odpowiednio w pkt. 6 i 5 części rozstrzygającej, uznał ich za winnych tego, że w dniu 27 października 2018 roku w N. wraz z P. M. oraz jeszcze jedną osobą, wzięli udział w pobiciu M. R., D. C., M. B. oraz W. K. szarpiąc ich, popychając, zadając uderzenia rękoma oraz kopiąc, czym narazili ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k., w wyniku czego M. B. doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy, który doprowadził do krwawienia podpajęczynówkowego, krwawienia do komór mózgowych, stłuczenia mózgowia, nasilenia obrzęku mózgu, które to obrażenia spowodowały zgon pokrzywdzonego M. B. w dniu 1 listopada 2018 roku, to jest popełnienia czynu z art. 158 § 1 i 3 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył P. G. karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności (punkt I.3 wyroku),
- uchylił zawarte w punkcie 7 orzeczenie w części dotyczącej zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych W. K., M. R. i D. C. (punkt I.5 wyroku),
- w pozostałej części zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego P. G. utrzymał w mocy (punkt II. wyroku).

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia co do innych oskarżonych oraz w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca oskarżonego P. G., który zaskarżył orzeczenie sądu odwoławczego w całości, zarzucając mu:

1. „rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 7 k.p.k., polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów prowadzącym wbrew zasadom logicznego rozumowania do zupełnie dowolnego a przy tym bezkrytycznego uznania za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego M. R. w zakresie poczynionych na nowo przez sąd

drugiej instancji ustaleń faktycznych w części dotyczącej zachowania się P. G. na miejscu zdarzenia (i ostatecznie uznania jego sprawczej formy udziału w całym zdarzeniu), mimo iż zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności nagranie z monitoringu, a także depozycje tegoż pokrzywdzonego (w tym ewidentne konfabulacje zmierzające w kierunku umniejszenia swej roli w całym zajściu i obciążania oskarżonych ponad ich faktyczny udział w zdarzeniu) nie pozwalają na dokonanie takiej oceny;

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., polegające na nieprzeprowadzeniu w sposób wszechstronny i prawidłowy kontroli zaskarżonego wyroku w zakresie zarzutu apelacyjnego dotyczącego błędnej oceny dowodów dotyczących zachowania P. G. z momentu znajdowania się jeszcze w mieszkaniu świadka W. W. (pkt 1. zarzutów apelacji obrońcy), mimo iż ma to znaczenie z punktu widzenia oceny całokształtu zachowania się tego uczestnika zdarzenia;
3. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 457 § 3 k.p.k., polegające na niedostatecznym wyjaśnieniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których uznano odpowiedzialność wszystkich skazanych za kwalifikowaną postać pobicia z art. 158 § 3 k.k. pomimo ustalenia, że śmierć M. B. spowodował wyłącznie nieżyjący P. D. oraz pomimo materiału dowodowego wskazującego na to, że P. G. nie mógł przewidzieć skutku z art. 158 § 3 k.k.”

Ponadto z ostrożności procesowej, skarżący podniósł zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej P. G. kary przez wymierzenie mu kary bezwzględnej 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, podczas gdy okoliczności tego przypadku, a w szczególności zupełnie bierna rola tego skazanego podczas starcia, zachowanie świadczące o niegodzeniu się na brutalny przebieg akcji, starania w zakresie udzielenia pomocy, sytuacja rodzinna oraz zachowanie się po 27.10.2018 r. wskazują na przesadną surowość takiej kary.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uniewinnienie P. G. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku

i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należy wskazać, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem „skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania, że ocena dokonana przez sąd jest sprzeczna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, nie została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, bądź argumentacja zaprezentowana przez sąd za tak dokonany wybór pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i jej braku w przypadku innych, pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, rozważeniem tych przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, pozostaje zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2020 r., V KK 31/20). Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. nie może przy tym ograniczać się do samej tylko polemiki z argumentami sądu, lecz konieczne jest wykazanie, jakich konkretnie uchybień dopuścił się sąd w kontekście zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2018 r., IV KK 378/18).

Argumentacja podniesiona przez obrońcę na uzasadnienie zarzutu podniesionego w punkcie I kasacji ma charakter wybitnie polemiczny i w istocie sprowadza się do tezy, że sąd odwoławczy wadliwie uznał za wiarygodne depozycje procesowe M. R., który zdaniem obrońcy „na całym etapie (...) nie tylko kluczył, ale wręcz wyraźnie konfabulował” - s. 3 – 4 kasacji. Rzecz jednak w tym, że obrońca oskarżonego nie poparł tego twierdzenia żadną przekonującą argumentacją. Eksponując rozbieżności w zeznaniach świadka i jego problemy z

dokładnym określeniem momentu, w którym P. G. zadał pytanie o treści „który jest mój?”, skarżący abstrahował od tego, że zdarzenie miało charakter nagły i dynamiczny, a świadek bez wątpienia znajdował się pod wpływem ogromnego stresu i uzasadnionej obawy o własne życie, którą wywołał P. M., kierując w stronę jego twarzy pistolet pneumatyczny. Sam świadek, podczas pierwszego przesłuchania nie krył, że adrenalina, pod wpływem której pozostawał w trakcie zajścia, spowodowała, że nie wszystko pamięta. Dobitnie świadczą o tym słowa świadka: „z tego co pamiętam to M. stał najbliżej i jako pierwszy podszedł w naszą stronę. Nie wiem, czy M. coś do nich mówił ponieważ zaczęła działać adrenalina” (k. 44). W żaden sposób wiarygodności świadka nie podważa zatem to, że podczas pierwszego przesłuchania nie podał by P. G. wypowiadał słowa „który jest mój”, a wskazywał jedynie, że ww. „coś krzyczał” , ale nie pamięta co. Dość wspomnieć, że przesłuchanie to rozpoczęło się o godzinie 9.00 w dniu 28 października 2018 r., a więc zaledwie kilka godzin od zdarzenia, które tak tragicznie skończyło się dla jego kolegi (już na miejscu zajścia M. B. wymagał wszak resuscytacji). Jest więc naturalne, że świadek - bez wątpienia jeszcze pod wpływem stresu - nie potrafił odtworzyć wszystkich szczegółów zajścia, czego zresztą nie krył. Wątpliwości wywoływałyaby raczej sytuacja, gdyby świadek, po takich przeżyciach, detalistycznie wszystko relacjonował. Warto jednak zwrócić uwagę, co obrońca ewidentnie pominął, że mimo tego, iż M. R. nie potrafił podczas pierwszego przesłuchania podać, jakich słów użył oskarżony P. G., to już wówczas – opisując jego zachowanie - wskazywał, że „widać było po nim, że jest bardzo pijany ponieważ jak stał kołysał się w miejscu, a gdy mówił to słychać było bełkotanie. W moim odczuciu wyglądało to tak, jakby kibicował tym mężczyznom, którzy nas zaatakowali” (k. 44 v.). Wbrew też temu co twierdzi skarżący, nagranie z monitoringu nie podważa wiarygodności depozycji procesowych M. R., a w konsekwencji i przyjętego przez sąd odwoławczy ustalenia, że P. G. wziął udział w pobiciu pokrzywdzonych, którego następstwem był zgon M. B., czym wyczerpał znamiona z art. 158 § 1 i 3 k.k. Eksponując wątek „podjęcia próby rozdzielienia uczestników starcia” jako mającego świadczyć o tym, że ww. nie wziął udziału w ww. pobiciu, skarżący ewidentnie nie bierze pod uwagę tego, że owa ingerencja nastąpiła dopiero po tym, jak pokrzywdzony M. B., po otrzymaniu krytycznego ciosu, osunął się na ziemię.

Skarżący nie ma również racji, gdy zarzuca sądowi odwoławczemu wadliwą, niespełniającą standardów z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., kontrolę instancyjną zarzutu wskazującego na błędną ocenę dowodów dotyczących zachowania P. G. jeszcze w mieszkaniu W. W. (zarzut II kasacji). Sąd odwoławczy odniósł się bowiem do tej kwestii w sposób nie tylko wystarczający, ale i świadczący o gruntownej znajomości materiału aktowego (zob. k. 1751 – 1751 v.; 1754 – 1754 v.). Argumentacja obrońcy przywołana na poparcie tego zarzutu jest zaś powierzchowna i bez wątpienia abstrahuje od wyjaśnień oskarżonego P. G. złożonych w początkowym stadium postępowania przygotowawczego. Oskarżony ten, podczas przesłuchania w dniu 29 października 2018 r., przyznał się wszak do stawianego mu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 159 k.k. i art. 158 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. (k. 197). W kolejnych wyjaśnieniach złożonych w tym dniu, P. G., choć oświadczył, że nie przyznaje się do winy, wskazał z kolei: „teraz już sam nie wiem po co był ten klucz nasadkowy, kij golfowy, czy pistolet. Raczej chodziło o to żeby postraszyć” (k. 223). Nawet ta ostatnia konstatacja oskarżonego, choć również nakierowana na umniejszenie własnej odpowiedzialności, daleka jest od zaprezentowanych w kasacji twierdzeń obrońcy, iż oskarżony jedynie dążył do wyjaśnienia sprawy, co mieli podchwycić pozostali. Sąd odwoławczy, wbrew temu co wskazuje obrońca, nie przyjął, by oskarżony dążył jedynie do wyjaśnienia sprawy. Sąd Apelacyjny skonstatował wszak, m.in. że:

- „nie inaczej rzecz się ma jeśli chodzi o oskarżonego P. G. Był on inicjatorem zajścia w takim sensie, że to jego rozmowa z żoną zapoczątkowała je - to przecież z powodu zaczepki kierowanych do jego żony akcja z udziałem pozostałych oskarżonych oraz P. D. została podjęta. To on zdecydował, że konieczne jest wyjaśnienie sprawy, co podchwycili pozostali oskarżeni i P. D., dążąc do konfrontacji fizycznej. To on przed poszukiwaniem rzekomych sprawców zaczepki wyposażył dodatkowo oskarżonych w kolejne narzędzie – metalowe przedłużenie klucza nasadowego” (k. 1753);

- „o ile już podczas pobytu w mieszkaniu W. W. w rękach oskarżonych znajdował się pistolet pneumatyczny i metalowy kij golfowy, o tyle metalową część będącą przedłużeniem klucza nasadowego oskarżony P. G. wyjął z bagażnika samochodu,

gdy wraz z pozostałymi udawał się na poszukiwania rzekomych sprawców zachepek kierowanych do jego żony (k. 140). Okoliczność ta w powiązaniu z tym, że wcześniej padło wyraźne pytanie o umiejętność bicia skierowane do V. P., nie pozostawia wątpliwości co do jego określonego zaangażowania i roli w tej fazie zajścia” (k. 1754 – 1754 v.).

Jako całkowicie bezzasadny należało również ocenić zarzut postawiony w punkcie III kasacji. Jest oczywiste, że wadliwości uzasadnienia polegające na niedostatecznym wyjaśnieniu określonej kwestii, nie mogą być potraktowane jako rażące naruszenie przepisów prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.). Uzasadnienie wyroku, jako dokument sporządzany po wydaniu tego orzeczenia, w żaden sposób nie może mieć jednak wpływu na jego treść. Wzruszenie wyroku w trybie kasacji li tylko z powodów mankamentów jego uzasadnienia jest zatem niedopuszczalne i to zarówno w świetle art. 523 § 1 k.p.k., jak i stanowiącego swoiste *superfluum* art. 537a k.p.k. Oczywiście, może zaistnieć sytuacja, w której braki uzasadnienia świadczą o brakach w rozumowaniu sądu poprzedzających wydanie orzeczenia i o wadliwym rozpoznaniu zarzutów apelacyjnych. W takiej sytuacji jednak zarzut kasacyjny powinien kwestionować prawidłowość kontroli odwoławczej, a nie samą jakość uzasadnienia. Już z tych zatem względów zarzut podniesiony w punkcie III kasacji musiał być uznany za oczywiście bezzasadny. W tej sytuacji, jedynie dla zupełności wywodów należy wskazać, że w żaden sposób nie można podzielić konstatacji skarżącego, iż „przepis art. 158 k.k. kwalifikowany skutkiem w postaci ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka (§ 2), względnie następstwem w postaci śmierci człowieka (§ 3), ma zastosowanie do każdego uczestnika zajścia tylko wtedy, gdy nie można ustalić, kto z biorących udział w bójce lub pobiciu wywołał ten skutek. Skoro na gruncie niniejszej sprawy nie ma wątpliwości, kto wywołał skutek (znamionowany w § 3), to trudno zaakceptować przyjęcie odpowiedzialności za ten skutek wszystkich uczestników zdarzenia i uznanie, że także i w tym przypadku mamy do czynienia z odpowiedzialnością quasi- -zbiorową” (s. 6 kasacji). Zarówno bowiem w doktrynie, jak i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że w sytuacji „spowodowania śmierci (...) uczestnika bójki lub ofiary pobicia, gdy da się ustalić sprawcę tego skutku i zamiar jego spowodowania,

odpowie on na podstawie kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu z art. 158 § 1 w zb. z art. 148 § 1, 2 lub 3 k.k., gdyż dopiero taka złożona kwalifikacja oddaje pełny obraz kryminalnego bezprawia. Pozostali uczestnicy bójki lub pobicia, którzy nie mieli zamiaru pozbawienia życia ofiary (...) jednak przewidywali takie następstwo lub mogli je przewidzieć, będą odpowiadać z art. 158 § (...) 3 k.k.” (V. Konarska-Wrzosek [w:] A. Lach, J. Lachowski, T. Oczkowski, I. Zgoliński, A. Ziółkowska, V. Konarska-Wrzosek, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. IV, Warszawa 2023, komentarz do art. 158, teza 8 i powołane tam orzecznictwo). Powyższe wynika również z przywołanego przez autora kasacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 1981 r., II KR 289/81, który sam skarżący uznał za najbardziej miarodajny w przedmiotowej sprawie. W wyroku tym Sąd Najwyższy, poza przytoczoną przez skarżącego konstatacją o treści „przepis art. 158 k.k. kwalifikowany skutkiem w postaci ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia człowieka (§ 2) względnie następstwem w postaci śmierci człowieka (§ 3) ma zastosowanie do każdego uczestnika zajścia tylko wtedy, gdy nie można ustalić, kto z biorących udział w bójce lub pobiciu wywołał ten skutek”, zauważył (co skarżący pominął), że „w przypadku ustalenia takiego sprawcy, on ponosi indywidualną odpowiedzialność za skutek będący następstwem kwalifikującym udział w bójce czy pobiciu, a pozostali jego uczestnicy ponoszą odpowiedzialność za typ kwalifikowany umyślnego udziału w bójce lub pobiciu, jeżeli mogli przewidzieć następstwo w postaci ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia albo spowodowania śmierci człowieka”.

Odnosząc się do eksponowanej również w kontekście powyższego zarzutu kwestii podjętej przez oskarżonego próby rozdzielenia „szarpiących się osób” i zawiadomienia pogotowia, należy wskazać, że działania te oskarżony podjął już po zadaniu M. B. krytycznego ciosu, w czasie, gdy sytuacja zaczęła już ulegać – jak zauważył sąd I instancji – „stopniowemu uspokojeniu”. Co więcej, w doktrynie i orzecznictwie trafnie podkreśla się nawet, że »jeżeli przyjmie się pewnego rodzaju uproszczenie, że skutki określone w § 2 i 3 art. 158 k.k. są „następstwem czynu określonego w § 1”, tj. udziału w bójce lub pobiciu o niebezpiecznym charakterze jako „całości”, bez rozróżniania poszczególnych faz takiego zajścia, uznaje się tym samym, że do wywołania kwalifikującego następstwa przyczyniła się także osoba,

która brała w nim udział, również ten sprawca, który wycofał się z niego jeszcze przed zaistnieniem następstwa, a kwestia jego ewentualnej odpowiedzialności związana jest wyłącznie z ustaleniem, czy następstwo to przewidywał albo mógł przewidzieć” (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 lutego 2003 r., II AKa 521/02 i uwagi A. Zolla poczynione na gruncie tego orzeczenia, A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a*, red. W. Wróbel, Warszawa 2017, komentarz do art. 158, teza 26). Z oczywistych względów, bez znaczenia dla możliwości przypisania oskarżonemu odpowiedzialności z art. 158 § 3 k.k., jest okoliczność, że po zajściu podjął próbę wezwania pogotowia w celu udzielenia pomocy M. B. Tę okoliczność bez wątpienia należałoby wnikliwie badać, gdyby oskarżonemu przypisano odpowiedzialność za umyślne spowodowanie u pokrzywdzonego skutkujących śmiercią obrażeń, co jednak w tym wypadku nie miało miejsca.

Odnosząc się natomiast do podniesionego w kasacji zarzutu „rażącej niewspółmierności kary” wskazać należy, iż jest on zarzutem niedopuszczalnym w świetle stanowczego brzmienia art. 523 § 1 zdanie drugie k.p.k. Z przepisu tego wynika, że rażąca niewspółmierność kary może być kwestionowana w kasacji tylko w sposób pośredni, tj. poprzez wskazanie, iż wspomniana cecha kary jest konsekwencją rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, wskazanego w rzeczonym środku zaskarżenia. Oznacza to, że w kasacji pochodzącej od strony, aby móc skutecznie zarzucić niewspółmierność kary, należy w zarzucie odwołać się do rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego i jednocześnie – pośrednio – w tym samym zarzucie wskazać jako konsekwencję tego rażącego naruszenia prawa rażącą niewspółmierność orzeczonej kary (tak trafnie J. Matras [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. III*, red. K. Dudka, Warszawa 2023, komentarz do art. 523, teza 6). Tego skarżący zaś nie uczynił.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście bezzasadną i orzekł o jej oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 2 k.p.k., obciążając skazanego P. G. kosztami postępowania kasacyjnego w części nań przypadającej.

[PGW]

[ał]